

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 21, styczeń 2022 11:06

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1220

We wrześniu 2021 roku Joanna Potocka-Rak, Starosta Ciechanowska, została członkinią Zarządu Związku Powiatów Polskich. Wśród wielu spraw istotnych dla samorządów powiatowych, wskazuje też na działania na rzecz większego zaangażowania kobiet. „Na pewno będę zwracać uwagę na to, co ważne dla kobiet, a przede wszystkim zachęcać je do większej aktywności w obszarze działalności samorządowej” – przyznaje.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich we wrześniu ubiegłego roku dołączyła Pani do grona Zarządu ZPP. Co to dla Pani oznacza? Jakie wartości będzie Pani chciała wnieść do Związku?

Przede wszystkim chciałam serdecznie podziękować Prezydium, Członkom Zarządu i Delegatom Związku za wybór do Zarządu Związku Powiatów Polskich. Wybór odbieram jako ogromne wyróżnienie, ale też zauważenie i pozytywną ocenę mojej dotychczasowej pracy w samorządzie. W Zarządzie zastąpiłam tragicznie zmarłego Starostę Płockiego Śp. Mariusza Bieńka, którego bardzo lubiłam i szanowałam. To był niezwykle zaangażowany samorządowiec i serdeczny, dobry człowiek, który wszystkich zarażał pozytywną energią. Miał wiele planów i ciekawych pomysłów na rozwój i poprawę funkcjonowania samorządów, jak chociażby udział samorządów w podatku VAT. Zastąpić Mariusza – to nie jest i na pewno nie będzie łatwe... Wszystkim nam zależy na zwracaniu uwagi na rolę i wzmacnianiu podmiotowości samorządów, a nie stopniowym odbieraniu kompetencji i ograniczaniu ich dochodów. To jest zadanie główne, ale jest też szereg innych ważnych zadań, jak chociażby podkreślanie roli i aktywności kobiet w życiu ich społeczności lokalnych. Wyrównywanie szans, stwarzanie warunków do samorozwoju, takie inicjatywy podejmuję i wiem jak one są potrzebne i ważne zwłaszcza dla kobiet z obszarów wiejskich. Dlatego na pewno będę też zwracać uwagę na to co ważne dla kobiet, a przede wszystkim zachęcać je do większej aktywności w obszarze działalności samorządowej.

Podczas posiedzeń Zarządu ZPP omawiane są najistotniejsze kwestie ale też wyzwania, przed którymi stają dziś powiaty. Które wskazałaby Pani jako kluczowe i konieczne do szybkiego rozwiązania?

Problemy, z jakimi musimy się dziś mierzyć, to niewątpliwie ogromne wyzwania dla samorządów każdego szczebla. Szybkie zmiany legislacyjne, które mają ogromne konsekwencje dla kondycji finansowej i organizacyjnej samorządów, powodują nie tylko problemy w bieżącym funkcjonowaniu, ale też potęgują brak przewidywalności i racjonalnego planowania zadań czy działań w perspektywie dłuższej niż kilka miesięcy. To zdecydowanie nie służy harmonijnemu rozwojowi wspólnot lokalnych i budowaniu poczucia bezpieczeństwa, które teraz jest nam niezwykle potrzebne.

A jak te wyzwania wyglądają w Powiecie Ciechanowskim? Które sprawy są dziś kluczowe dla powiatu?

Mamy problemy podobne do setek samorządów - niedofinansowanie oświaty, coraz więcej zadań, przy równocześnie ograniczanych źródłach ich finansowania, wzrost wydatków i problemów w sektorze pomocy społecznej, pieczy zastępczej, czy funkcjonowania Domów Pomocy Społecznej i braku wykwalifikowanego personelu, ze względu na ograniczoną i niekonkurencyjną siatkę płac. Tych problemów jest znacznie więcej. Głównym jest ograniczanie dochodów przy równoczesnym drastycznym wzroście wydatków spowodowanych inflacją i galopującymi podwyżkami cen energii. To wszystko przekłada się na konieczność obniżania wydatków bieżących, a tym samym na redukcję zatrudnienia, czy konieczność rezygnowania z ważnych programów i inicjatyw społecznych. Niezwykle poważnym

problemem, ale też ogromnym wyzwaniem są działania w obszarze profilaktyki zdrowia psychicznego. Pandemia wykończyła nas emocjonalnie, dramatyczne statystyki dotyczą przede wszystkim dzieci i młodzieży. Wzrost prób samobójczych i nasilające się problemy emocjonalne to pochodne nauki zdalnej i sytuacji związanej z funkcjonowaniem w czasie nieustannej niepewności i strachu. To problem niezwykle złożony, wymagający zaangażowania dodatkowych sił i środków. Już w chwili obecnej organizujemy dodatkowe wsparcie psychologiczne, nawiązujemy współpracę z organizacjami pozarządowymi świadczącymi taką pomoc, ale to są działania nadal niewystarczające. Ważne jest budowanie na nowo więzi społecznych, które uległy ogromnemu rozluźnieniu. To jest problem niezwykle ważny, bo będzie decydował o tym, jakim społeczeństwem czy społecznością będziemy za kilka, kilkanaście lat.

Czy w Pani opinii pandemia wiele zmieniła w pracy samorządów?

Jeżeli przypomnimy sobie sposób funkcjonowania samorządów dwa lata temu a dziś, to zdecydowanie dwie różne rzeczywistości. W bardzo krótkim czasie musieliśmy się przeorganizować w obszarze bieżącego funkcjonowania poszczególnych wydziałów, przy równoczesnym zachowaniu wymaganych standardów sanitarnych i zabezpieczenia pracowników. Wiele z rozwiązań przyjętych w czasie największych obostrzeń, zostało włączonych w bieżące funkcjonowanie urzędów. Okazało się, że dużo więcej spraw mieszkańcy mogą załatwić przez Internet, zmienił się też sposób komunikacji bezpośredniej, wiele procedur ograniczono do przekazywania dokumentów przez skrzynki czy biura podawcze. Byliśmy jednym z nielicznych urzędów, który w czasie pandemii nie był zamknięty i funkcjonował cały czas w sposób ograniczony. To spowodowało brak zaległości w bieżącym procedowaniu codziennych wniosków, decyzji czy podań, ale też miał pozytywny wpływ na pracowników poszczególnych wydziałów jako całość. Zorganizowaliśmy system pracy zdalnej i udogodnienia dla matek z dziećmi. Wprowadziliśmy też dodatkowe rozwiązania informatyczne, a komunikacja zdalna, stała się jak wszędzie codziennością. To dało oszczędność czasu i zmiany w ogólnym sposobie funkcjonowania urzędu. Pandemia zmieniła dotychczasowy model pracy wielu samorządów, z których wiele przyjęło rozwiązania sprawdzone chociażby w korporacjach. To co dawniej, w normalnych warunkach, wymagałoby czasochłonnego procesu zarządzania zmianą, w warunkach ogólnego zagrożenia i pandemii zajęło samorządom kilka tygodni.

A jak z doświadczenia pracy w samorządzie postrzega Pani nastawienie mieszkańców? Czy ono się zmienia? Mieszkańcy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu swoich społeczności, czy może wręcz przeciwnie?

Jeżeli spojrzymy na naszych mieszkańców dziś, a jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu, to zarówno świadomość jak i oczekiwania są zdecydowanie inne. Najlepszym barometrem odpowiedzi na to pytanie jest chociażby zainteresowanie budżetami partycypacyjnymi na poziomie gmin, powiatów czy województw. To mieszkańcy chcą mieć coraz większy bezpośredni wpływ na to, co powstanie w ich najbliższym otoczeniu. Aktywnie uczestniczą w całym procesie aplikacyjnym, a przede wszystkim mają świetne pomysły, o które potrafią walczyć i zaangażować w nie setki czy tysiące osób. Naszą rolą jest stwarzanie narzędzi i dawanie możliwości, które pozwolą na pozytywną i twórczą aktywizację mieszkańców. Powstaje coraz więcej stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, które aktywnie korzystają z programów grantowych, a ich inicjatywy mają szerokie oddziaływanie społeczne w różnych obszarach. Ja zawsze podkreślałam i podkreślam, że samorząd powiatowy to nie jest urząd czy budynek starostwa powiatowego, to są przede wszystkim nasi mieszkańcy. Mieszkańcy, którzy muszą mieć poczucie wspólnoty, a nie ma lepszego spoiwa w jej budowaniu niż świadomość, że się ma realny i twórczy wpływ na jej kształt.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 21, styczeń 2022 11:06

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1220

Rozmawiamy na początku 2022 roku – czy mimo pojawiających się trudności patrzy Pani na ten rok z optymizmem?

Ja jestem zdecydowaną i zdeklarowaną optymistką. Zawsze podkreślam, że o problemach się nie mówi, tylko je rozwiązuje... A podobno najlepszym sprawdzianem charakteru i skuteczności jest kryzys... Więc dla wielu to będzie niewątpliwie prawdziwy sprawdzian na różnych polach. Jako społeczeństwo stajemy przed ogromnymi wyzwaniami i problemami, z jakimi nie musieliśmy się mierzyć od dziesięcioleci. Innego znaczenia (a może właściwego) nabierają słowa - zdrowie, rodzina, bezpieczeństwo, spokój. To, co do niedawna było nudną rzeczywistością, dziś stało się towarem deficytowym. W takiej rzeczywistości nie można nie być optymistą. Pracując w samorządzie nie można usiąść, narzekać i czekać, aż ktoś zrobi coś za nas. Dlatego w Powiecie Ciechanowskim nowy rok to nowe plany i pomysły, nowe inwestycje i inicjatywy społeczne i oczywiście nowe wyzwania... Niezależnie od tego, co nas otacza. Bo życie przecież nie jest tym co jest, ale tym co się dopiero wydarzy...